



WRYCKIE WIEŚCI

KWARTALNIK KULTURALNO – SPOŁECZNY



WRYCKIE WIEŚCI

Cudze chwalicie

LUBIEŃ

Podążając przez Gminę Wyrki od najbardziej wysuniętej na wschód Suchawy, przez Adampol zmierzamy ku zachodowi przez Wyrki do Lubienia. Tam, stojąc na skrzyżowaniu, drogę wojewódzką 818 przecina droga powiatowa - bez nazwy.

Nasza podróż zbiega się z tym, że rok 2019 dla Lubienia, jego mieszkańców i parafian jest absolutnie wyjątkowy, bowiem rozpoczyna czas jubileuszu 100 lecia istnienia katolickiej parafii.

Legenda mówiąca o powstaniu nazwy miejscowości Lubień, łączy ze sobą legendę powstania nazwy miejscowości Wyrki. Mówi ona o tym, że w Wyrkach był kościół w którym znajdował się obraz Matki Bożej. Mieszkańcy sąsiedniej miejscowości rzekomo wykradli obraz z kościoła z Wyrk i zawiesili go w kościele w Lubieniu twierdząc, że Matka Boża „wyreklamowała” jedną miejscowości, a „polubiła” drugą. Stąd Wyrki i Lubień.

Historia ta jest bardzo prawdopodobną, ale nie dlatego, że mieszkańcy Lubienia wykradli obraz Matki Bożej, a dlatego, że mieszkańcy Wyrk im ją oddali. Na pewno w roku 1662 i z całą pewnością wcześniej, w Wyrkach istniała kaplica filialna, w której sprawowano regularną służbę Bożą. Wiadomo też, że w latach 1698 – 1717 proboszczem w parafii włodawskiej był ksiądz Kazimierz z Ziębic Krukowiecki, który po pożarze kościoła św. Anny i po przekazaniu parafii włodawskiej w zarząd Paulinów osiedlił się w Wyrkach, w folwarku należącym do beneficjum parafialnego i tam zmarł. Istniejąca kaplica, w której sprawowano regularną posługę była drewniana i z całą pewnością eksploatowana do granic wytrzymałości, mogła mieścić w sobie obraz Matki Bożej z dzieciątkiem, który później został umieszczony w unickim kościele, potem prawosławnej cerkwi. Tym bardziej jest to prawdopodobne, że obraz znajdujący się w ołtarzu głównym przedstawia wizerunek Maryi z dzieciątkiem należący do obrazów, które historycy sztuki sakralnej nazywają Hodegetrią Piekarską, i jest podobny do wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej, więc być może przywieziony został do drewnianej kaplicy w Wyrkach przez nowo przybyłych do Włodawy ojców Paulinów, a później oddany do prężnie funkcjonującej parafii unickiej w Lubieniu.

Wracamy jednak do historii Lubienia. Już w XV wieku w Lubieniu istniała silna unicka wspólnota parafialna i unicki dekanat. Pierwsza wzmianka o istnieniu placówki duszpasterskiej w Lubieniu pochodzi z 1608 roku. Opis „starej, drewnianej, jednokopułowej cerkwi pw. św. Michała Archanioła pojawia się w protokole z 1726r. Poprzedniczka jej zbudowana została w 1647 roku, gdyż z tego roku pochodzi dedykacja w Ewangeliarzu.

Stąd wiadomo, że w roku 1647 lubieńscy chrześcijanie posiadali swoją świątynię, nosiła imię św. Mikołaja Biskupa Milicejskiego. Była drewniana i stara, a przy niej nowa – zaczęta w 1771 roku.

Duchowieństwo unickie było żonate. Często zatem synowie proboszczów przyjmowali święcenia kapłańskie, byli najpierw wikariuszami swoich ojców, a potem po nich zostawali proboszczami. Mogli to też być zięciowie lub inni krewni. W ten sposób często probostwo było dziedziczone w rodzinie.

Od 1752 roku proboszczem parafii unickiej w Lubieniu był ks. Teodor Markiewicz, później jego syn ks. Athanazy Markiewicz wyświęcony przez bp. Felicjana Wołodkowicza, a uposażony przez Księcia Adam Czartoryskiego, dziedzica włodawskiego, który w roku 1784 korzystając z robocizny miejscowej społeczności ufundował nowy drewniany kościół unicki. Kościół posiadał dwie zakrystie przy części ołtarzowej, a dach wieńczyły trzy kopuły. Obok postawiono dzwonnice. Od 1789 roku- wikariuszem, a od 1800 roku proboszczem był ks. Jan Markiewicz (syn Athanazego), wikariuszem w tym czasie był Charłampowicz Andrzej, który zmarł w Lubieniu 24 marca 1827 roku. Po nim, wikariuszem ks. Jana Markiewicza był ks. Jan Charłampowicz, który w 1835 roku został proboszczem parafii w Lubieniu. Od 1854 roku jego wikariuszem był ks. Aleksander Sulekiewicz, który po likwidacji parafii w Lubieniu przeniesiony został do Włodawy, następnie jako proboszcz do Orchówka.

W latach 1874-1919 ze względu na okrutne prześladowania unitów kościół został zamieniony na prawosławną cerkiew. Ostatni unicki proboszcz i jednocześnie dziekan dekanatu lubieńskiego ksiądz Jan Charłampowicz został usunięty z probostwa i zesłany w głąb Rosji. Zaś za nieprzyjęcie mianowanego przez władze carskie popa – Jana Płocińskiego, wieś Lubień spotkały okrutne represje łącznie z odebraniem wszystkiego majątku, zsyłkami na Sybir i całkowitą likwidacją unitów.

Kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości kościół powrócił w ręce katolików. Jego poświęcenie odbyło się w dniu 9 sierpnia 1919 roku i już 17 sierpnia tegoż samego roku, wierni po raz pierwszy wysłuchali kazania wygłoszonego legalnie w języku polskim. Natomiast 20 września 1920 roku, biskup siedlecki Henryk Przeździecki, swoim dekretem powołał nową jednostkę kościelnej administracji jaką była parafia rzymskokatolicka w Lubieniu.

Na czele parafii liczącej wówczas 1280 katolików stanął ks. Zygmunt Brudnicki, który wobec powtarzających się remontów osiemnastowiecznego drewnianego kościoła zaczął rozważać plany budowy nowej świątyni.

Jego następcą ks. Mieczysław Klimczyk dokończył dzieła i już 6 czerwca 1938 roku poświęcono fundamenty świątyni, a już jesienią kościół był w stanie surowym.

Zaś miejscowi prawosławni wybudowali w 1936 roku własnym sumptem dom modlitwy, który został zburzony podczas likwidacji prawosławia na Chełmszczyźnie i Podlasiu w 1938 roku.

Rzymskokatolicki kościół p. w. św. Mikołaja Biskupa pobudowany został na miejscu po rozebranej cerkwi prawosławnej, którą sprzedano do nowo erygowanej parafii w Woli Korybutowej w gminie Siedliszcze nad Wieprzem, gdzie do chwili obecnej pełni funkcję kościoła parafialnego. W tamtejszym kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego zachowały się elementy wystroju dawnej prawosławnej świątyni z Lubienia, m.in. ikona Wierzerzy Pańskiej i Matki Bożej miażdżącej węża.

II wojna światowa przerwała prowadzone w lubieńskim kościele prace budowlane. W styczniu 1940 roku został zamordowany ks. Marceł Weiss, który sprzeciwił się wydaniu kościoła prawosławnym. W latach 1940 – 1946 kościół ponownie funkcjonował jako prawosławna cerkiew. Dopiero w roku 1946 (po wysiedleniu wielu wyznawców prawosławia) parafię lubieńską objął we władanie proboszcz ks. Mieczysław Patejuk i ponownie kościół mógł służyć rzymskokatolickiej wspólnoty. Od tamtego czasu nic już nie zakłócało spokoju miejscowych katolików. Jednak ze względu na okoliczności w jakich przez wiele dekad trwała i rozwijała się wspólnota parafialna, kościół w Lubieniu nie został konsekrowany przez biskupa siedleckiego.

Już przed wiekami kościół i cmentarz usytuowany

został na najwyższym wzniesieniu w okolicy, dzięki czemu widoczny jest z stosunkowo dalekiej odległości. Zbudowany został w stylu blokowym, uchodzącym w latach poprzedzających II wojnę światową za najnowszy krzyk mody w budownictwie sakralnym. Wnętrze kościoła składa się z trzech naw. W nawie głównej znajduje się ołtarz z obrazem Matki Bożej z dzieciątkiem. Obrazowi towarzyszą zasuwane z obrazem Świętej Trójcy oraz Chrystusa Zbawiciela w górnym zwieńczeniu. W ołtarzu głównym znajdują się elementy dawnego ikonostasu z roku 1851, późnobarokowe tabernakulum, neobarokowa rzeźba świętej Magdaleny i rokokowa Jana Ewangelisty. Rzeźby te pochodzą z drugiej połowy XVIII wieku i prawdopodobnie stanowią część wyposażenia po dawnej cerkwi prawosławnej. W lewym ołtarzu bocznym znajduje się obraz Św. Mikołaja patrona kościoła, oraz w zwieńczeniu pocerkiwny obraz św. Teodora. Z kolei w prawym ołtarzu bocznym znajduje się obraz św. Antoniego, a zwieńczenie stanowi obraz św. Anny czytającej z małą Maryją.

Ważnym elementem sakralnym Lubienia są cmentarze. Pierwszy z nich usytuowany jest na wprost wejścia do kościoła. Nie zobaczymy już na nim wielu drewnianych krzyży czy zabytkowych nagrobków, gdyż te zostały uprzątnięte i stanowią miejsce na nowe miejsca pochówku. Na końcu Lubienia, wręcz na granicy Gminy Wyrucki z Gminą Stary Brus przy drodze powiatowej usytuowany jest zabytkowy, założony w XIX wieku cmentarz prawosławny. Zachowały się tam jedynie dwa nagrobki z II połowy XIX wieku. Cmentarz administrowany jest przez parafię prawosławną p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Horostycie.

Justyna Torbicz

Jubileusz 100 lecia parafii w Lubieniu

18 sierpnia w Lubieniu odbył się piknik rodzinny rozpoczynający obchody z okazji stulecia erygowania Parafii Św. Mikołaja. Uroczystość połączono z dziękczynieniem za tegoroczne plony. Doniosłą atmosferę ubogacił wspólny posiłek zebranych parafian i gości, a czas umilały występy śpiewacze oraz zabawy dla dzieci i dorosłych.

Jubileusz 100-lecia ustanowienia Parafii w Lubieniu stał się doskonałą okazją, by dziękować Bogu za wielki dar Wspólnoty, by słowa wdzięczności skierować do wszystkich ludzi, którzy pod natchnieniem Ducha Świętego pracowali przez 100 lat na rzecz lubieńskiego kościoła i angażowali się w życie jego społeczności. To także czas, by społeczność której codzienne życie i prace związane są z uprawą roli dziękowała Bogu za płodność ziemi i dary pól, łąk, lasów i ogrodów.

Jubileusz przebiegał z uroczystym poświęceniem wieńców dożynkowych, które przygotowane były przez mieszkańców parafii i innych miejscowości z terenu gminy.

Również Agapa – uczta jednego stołu, przygotowana przez parafian i przyjaciół przyciągała wszystkich obecnych imponującą ilością smaczkowych i kolorowych potraw. W czasie uroczystości można było posłuchać również pieśni dożynkowych, żniwnych, patriotycznych oraz religijnych w wykonaniu zespołów Echo i Szańki z Wyrucki oraz chóru parafialnego. Czas urozmaicały także gry i zabawy dla dzieci i dorosłych.

Po uroczystości okazałe wieńce i kosze dożynkowe zostały przeniesione do Gminnej Biblioteki Publicznej w Wyruckach, gdzie obecnie można je oglądać.

Chcielibyśmy, aby w kalendarzu wydarzeń kulturalnych dziękczynienie za plony zagościło na stałe. Jako gminna wiejska, w której uprawa roli była i jest dominującą działalnością jej mieszkańców powinniśmy ukazywać przywiązanie i umiłowanie do tego co nasze – rodzime, wzmacniać szacunek do ziemi i pracy rolnika, pielęgnować nasze lokalne tradycje i zwyczaje.

Kultura

Jesień, jesień.... Wrzesień, wrzesień...

Jesień kojarzy nam się przeważnie z długimi, deszczowymi dniami, jesienną chandrą i chłodem. Drzewa zaczynają zrzucić liście, dzień staje się krótki, niebo coraz częściej zachodzi chmurami, a my coraz więcej czasu spędzamy w domu.

Wrzesień jest miesiącem przejściowym pomiędzy latem a jesienią. Nazwa tego miesiąca pochodzi od kwitnących w tym okresie wrzosów. Ludowe nazwy września to: pajęcznik (od nici babiego lata) oraz jesiennik (od rozpoczynającej się jesieni). Dla mieszkańców wsi, przed laty jak i teraz, wrzesień a wraz z nim początek jesieni, to okres niezwykle pracowity.

Pomimo końca lata nie ustawały prace polowe. Niegdyś mieszkańcy wsi wspólnie zabierali się na wykopki ziemniaków, młócenia zboża, do tarcia i międlenia lnu, kisenia kapusty czy innych prac. Każdej takiej schadzce towarzyszyły wesołe pogawędki i przyspiewki. Może właśnie dlatego nasi przodkowie nie stronili od ciężkiej pracy. Fakt faktem, to od pracy zależało w jaki sposób przeżyją nadchodzące miesiące. Jednak zagłębiając się w historię i różne opowieści, można wysnuć wniosek, iż nasi przodkowie potrafili umilić sobie pracę do takiego stopnia, że choć ciężka, stawała się przyjemnym obowiązkiem. Sąsiedzi, krewni i domownicy wspólnie pomagali przy wszelkich pracach polowych, przy zbiorze ostatnich roślin, młóckach wiedząc, że po ukończonych pracach, gospodarz odwdzięczy się co najmniej sytym posiłkiem.

Już z początkiem września dojrzewał len. Była to roślina niezwykle ważna – z jej włókien sporządzano nici, z których tkano płótna, zaś z nasion wyrabiano olej, który był podstawową omastą w czasie postów. Prace związane z obróbką lnu zaczynały się we wrześniu, ale trwały całą jesień i zimę. Po wyrwaniu len należało dobrze wysuszyć, związać w snopki i zwieźć do stodoły, gdzie z rośliny wyczesywano główki (po ich wymłóceniu uzyskiwano nasiona, z których wytłaczano olej). Łodygi poddawano długotrwałej obróbce polegającej na moczeniu, suszeniu, międleniu i czesaniu. Gdy już uzyskano lniane włókna, to przy użyciu przęślicy lub kołowrotka przędło się przez całą zimę lniane nici wykorzystywane później do tkania płócien.

Prace na wsi były mocno związane ze świętami kościelnymi i kultem świętych.

7 września, gdy swoje imieniny obchodzi Regina (dzień św. Reginy) zwyczajem było, że każdy gospodarz musiał zasiać choćby garść zboża. Jednak przed rozpoczęciem zasiewów, musiał zaprosić

krewnych i sąsiadów na ucztę, którą znano jako zasiewki i dopiero po niej rozpocząć siew.

Zwyczaj ten znany był głównie na Podlasiu, a w niektórych wsiach ucztę organizowano nie w domu, a na obrzeżach pola, gdzie po spożytym pokarmie gospodarz błogosławił zagon znakiem krzyża i święconą wodą.

Już następnego dnia - 8 września obchodzono święto Matki Boskiej Siewnej, w kościele zwane jako święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Powszechnie uważano, że tego dnia należy obsiać choć kawałek pola ziarnem z bukietów święconych na Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia), aby zapewnić sobie dobry plon. Mówi o tym ludowe przysłowie: Na Siewną zacznij siał żyto, będziesz miał chleb na siebie i na parobka myto!

21 września w dzień św. Mateusza należało ostatecznie zakończyć siew ozimin, z czym wiązał się stary obrzęd dosiewek. Po zabronowaniu obsiane pola obrzucano słomą ze zboża, które zasiano w uprzednim roku. Ten zwyczaj miał sprawić, że zboże urośnie równie dorodne jak rok temu. Tego dnia w domach spożywane były wyjątkowo odświętne obiady.

Po połowie września rozpoczynano zbiór ziemniaków, czyli wykopki. Wychodzono w pole całymi rodzinami, organizowano także wykopki sąsiedzkie. Na zakończenie prac wspólnie świętowano pałac na polach ogniska i piekąc ziemniaki tzw. pieczonki – szczególnie lubiane przez dzieci.

Przed końcem września pszczelarze kończyli zabezpieczanie uli na zimę. W tym czasie kończono również wypas bydła i owiec na pastwiskach.

W nocy z 22 na 23 września następuje koniec lata i początek jesieni, czyli równonoc jesienna.

Nasi przodkowie wiedzieli, że czas równowagi między dniem a nocą to dobry moment, żeby wyrazić swoją wdzięczność za każdą dobrą rzecz, którą przyniosły minione miesiące. Wierzono, że w czas nastąpienia równonocy wszystko zapada w sen i ziemia rozpoczyna swój kilkumiesięczny odpoczynek, by wiosną znowu odżyć. Ludzie dziękowali Bogu i matce ziemi, która obrodziła zbożami i owocami, dzięki którym mogli przetrwać zimę. Dziękowali za życie i za żyzność ziem, za ciepło światła, dzięki któremu rośliny mogły rosnąć, a które utrzymuje wszystko przy życiu, dziękowali za deszcze i za wstrzymanie letnich burz w okresie zbiorów, by nie zniszczyły dojrzewających zbóż i owoców i z nadzieją na łagodną zimę oczekiwali co przyniesie każdy kolejny dzień.

J. Torbic

koalicja kulturalnych ludzi

„ Nie bądź gałganem ! Żyj poważnie ! NIE ŚMIEĆ ! ”

Spacerując lub przemierzając samochodem miejscowości naszej gminy zauważyć można jak wiele starań mieszkańcy wkładają w to, by ich obejścia wyglądały ładnie, estetycznie, czysto. Niemal każdy kosi trawnik, sadi rośliny ozdobne, przycina je lub plewi i na pewno pod swoje nogi nie wyrzuca śmieci. Gdyby ktoś na nasze podwórko wyrzucił plastikową butelkę, puszkę po piwie lub innych napojach, opakowanie po jogurtach czy papierosach byłibyśmy bardzo oburzeni..., a więc... skąd w lasach bierze się tyle śmieci...??? Przecież nie ma zasadniczej różnicy czy wyrzucamy papier na podłogę np. w urzędzie czy w teatrze, na dywan we własnym domu, czy na ściółkę w lesie - zawsze wyrzucamy śmieci. Dobrze wychowany, wrażliwy, świadomy człowiek nigdy tego nie robi, swoje śmieci zabierze ze sobą.

Obecnie w Polsce powstaje ok. 145 mln ton odpadów rocznie, w tym 133 mln ton odpadów przemysłowych i 12 mln ton odpadów komunalnych, z których zaledwie 5% jest poddawanych recyklingowi. Oznacza to, że w ciągu roku każdy z nas wytwarza w swoim gospodarstwie domowym prawie 320 kg śmieci. A ilość ta wcale nie spada – przeciwnie – rośnie, głównie z powodu znacznego wzrostu ilości opakowań z tworzyw sztucznych i papieru jakie przynosimy do naszych gospodarstw domowych wraz z zakupami.

A do lasu ludzie wyrzucają niemalże wszystko począwszy od śmieci z gospodarstw domowych (szklanych słoików czy butelek), przez wyroby z tworzyw sztucznych (butelki po napojach czy z chemii z gospodarstwa domowego, wiadra po farbach), sprzęt AGD, meble, elementy karoserii samochodowych i różne inne przybory metalowe (wiadra, parniki, puszki po napojach, farbach itp.), materiały rozbiórkowe (gruz, ceramika). Widziałam także opakowania po środkach ochrony roślin, leki, akumulatory, opony nawet skruszony eternit czyli szkodliwy dla zdrowia azbest. Widziałam także folię z sianokiszzonek, sznurki oraz siatki po sprasowanej słomie lub sianie.

Niemalże wszystko co może służyć człowiekowi do jego lepszej, łatwiejszej egzystencji. Porzucane w różnych miejscach – na leśnych drogach, w dołach, pod drzewami, w zakrzaczeniach, niemalże wszędzie.... Coś strasznego.... Paradoxem była kupa plastikowych butelek pozbawionych zakrętek, zbieranych pewnie przez nieszczęsnego wyrzucającego, na szczytne akcje charytatywne.

Widać, że ludzie wydają im się niewinnie, przychodząc na grzybobranie z napojami w plastikowych butelkach, puszką piwa, napoju energetycznego, paczką papierosów, batonikiem czy opakowaniem landrynek miętowych, tylko wyrzucają puste opakowanie bo wewnątrz przyjemnie na łonie natury skonsumowali. Inni, zamiast płacić za wywóz odpadów z gospodarstw rolnych czy firm podrzucają do lasu całe wypchane śmieciami wory.

A przecież trzeba tylko trochę wyobraźni i minimum wiedzy, że to wszystko co zostanie wyrzucone jako śmieć SAMO nie zniknie z lasu. Przecież śmieci, które wytwarzamy w naszym codziennym życiu, z wyjątkiem odpadów organicznych, nie ulegają naturalnemu rozkładowi prowadzonemu przez mikroorganizmy i bardzo długo zalegają w środowisku np. karton po napoju wewnątrz oklejonym gnije 10–30 lat, puszka po konserwie – zerdzewieje i skruszeje po 40–80 latach, puszka aluminiowa po 50 latach w ziemi wygląda jak nowa, jednorazowa torba foliowa, worek po nawozie po 100–120 latach skruszeje, ale się nie rozłoży, podobnie gumowa opona samochodowa czy plastikowa butelka przez 500–1000 lat będzie zalegać w ziemi, bo żaden mikroorganizm nie żywi się syntetykami, a niby najbardziej naturalna - butelka szklana czy jakakolwiek ceramika może zalegać w ziemi nawet kilka tysięcy lat.

A z każdym rokiem, albo nawet z każdym grzybobranie śmieci w lesie przybywa. Zresztą podobnie jak alergii u dzieci, czy różnych postaci chorób nowotworowych. Skąd...? Chyba ludzie sami są sobie winni, bo czy choćby zaśmiecaniem lasów, wydawać by się mogło – najczystszych, najbardziej ekologicznych zakątków nie odbieramy sobie, a co najważniejsze przyszłym pokoleniom możliwości życia w zdrowym, naturalnym otoczeniu???

Z całą pewnością by zapobiec degradacji lasów ale również rzek czy jezior potrzeba systemowych rozwiązań, ale przede wszystkim potrzeba świadomości – prostej - by wiedzieć i pamiętać, że las przecież śmieci nie produkuje – to my je tam wyrzucamy...

Dlatego poczuć się Państwo – Drodzy Czytelnicy zachęć i zobowiązani do sprzątnięcia i utrzymania czystości w lasach, i jednocześnie edukowania i upominania tych, którzy jeszcze lasy zaśmiecają.

Życząc powodzenia i wytrwałości
Justyna Torbic

Informacje społeczne

BIBLIOTEKA – TU SIĘ DZIEJE !

Drodzy Czytelnicy „Wyrzyckich Wieści”, po raz kolejny spotykamy się na łamach kwartalnika, by przybliżyć Wam garść informacji o wydarzeniach w bibliotece a zarazem serdecznie zachęcić Was, byście coraz liczniej odwiedzali to miejsce, bo zostało ono przygotowane właśnie dla Was.

Minęły kolejne miesiące od ostatniego wydania kwartalnika, więc przysłała pora by podzielić się refleksją z biblioteki. O tym jak to miejsce w naszej gminie było potrzebne świadczą wydarzenia, które odbywają się u nas - zarówno inicjowane przez bibliotekę, ale także w partnerstwie z innymi organizacjami. W czerwcu i w lipcu b.r. szczególnie intensywnie użytkowane były sala naukowa i pracownia internetowa w naszej bibliotece, ponieważ tam właśnie szkoliły się cztery 12 osobowe grupy mieszkańców naszej gminy, którzy zgłosili się do udziału w projekcie „Cyfrowe Inspiracje w Gminie Wyrzyki”. Projekt był realizowany przez Gminę Wyrzyki w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Jeszcze wcześniej, bo od kwietnia do czerwca to miejsce, służyło też szkoleniom w projekcie realizowanym przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

w Wyrzykach. Z oferty bazy szkoleniowej naszej biblioteki skorzystały w tym roku też i inne organizacje, chociażby Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Należy przy tym wspomnieć, że na co dzień z dobrodziejstw biblioteki, już od samego początku jej istnienia, korzysta Szkoła Podstawowa w Wyrzykach. Podczas roku szkolnego w kuchni bibliotecznej przygotowywane są obiady dla uczniów. Zarówno dzieci jak i młodzież, a także nauczyciele, doczekali się w końcu, by w komfortowo wyposażonych przestrzeniach biblioteki - w naszej sali wielofunkcyjnej, zjeść obiad, a panie kucharki, by w nowocześnie urządzonej kuchni bibliotecznej - ten posiłek przygotować. Ponadto również w sali wielofunkcyjnej biblioteki, swoje wydarzenia kulturalno-edukacyjne organizuje szkoła, np. akademie, warsztaty, spotkania itp.

Bardzo nas to cieszy i zapraszamy do jeszcze szerszej współpracy i organizowania wspólnych działań, właśnie w tym miejscu, jakim jest BIBLIOTEKA!

Jeśli już mowa o współpracy, z radością informujemy, iż rozpoczęliśmy działania służące naszym dzieciom, aby w bibliotece mogły skorzystać z oferty różnych ciekawych zajęć pozalekcyjnych. I właśnie, w ramach współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury we Włodawie uruchomiliśmy warsztaty taneczno – ruchowe dla dzieci, które odbywają się w bibliotece w każdy poniedziałek o godz. 15:30.

Ciekawe zajęcia zaproponowała i realizuje z dziećmi pani Barbara Mierzwa, instruktor tańca z MDK we Włodawie. Trzymamy kciuki za młodych tancerzy i życzymy im wielu ciekawych wrażeń. Oto pierwsze zajęcia



Fot. Warsztaty taneczno – ruchowe w sali wielofunkcyjnej Gminnej Biblioteki Publicznej w Wyrzykach.



Mamy też propozycję dla dzieci, których zainteresowania skupią się wokół informatyki, kodowania, robotyki i nagrywania... Zajęcia w sali komputerowej

i bibliotecznym studiu nagrań, cyklicznie w każdą środę o godz. 13:30, poprowadzi pan Mariusz Józefczuk, również z MDK we Włodawie. Po pierwszym spotkaniu organizacyjnym z rodzicami dzieci biorących udział w warsztatach, startujemy z warsztatami informatyczno – multimedialnymi już 2 października b.r.

Jak już wcześniej było wspomniane, we wrześniu rozpoczęliśmy realizację projektu, „Mała książka – wielki Człowiek”. Drodzy Rodzice, o tym jak ważne jest czytanie od najwcześniejszych lat życia, nie trzeba nikogo przekonywać....Wanda Chotomska pisze: „Dziecko musi mieć w otoczeniu ludzi czytających. Już maluchom należy pokazywać książki, to nie może być ich obcy przedmiot, a litery nie mogą być tajemniczymi znakami. Książka musi być w zasięgu wzroku, najlepiej jeśli jest w rękach rodzica”(B. Gawryluk, Wanda Chotomska. Nie mam nic do ukrycia, Wyd. Marginesy, Warszawa 2017.)

Drodzy Rodzice, przyjdźcie i zapiszcie swoich przedszkolaków do biblioteki! Wasze dzieci otrzymają kartę biblioteczną, bezpłatne członkostwo i uczestnictwo w rozmaitych eventach bibliotecznych. Dlaczego warto? Już od najmłodszych lat, Wasze dziecko będzie miało stały kontakt z kulturą, a książki staną się nieodzownym elementem jego życia. Dzięki temu z chęcią sięgnie nie tylko po lektury obowiązkowe, ale i samodzielnie zacznie poszerzać horyzonty literackie – zyskując dzięki temu cenną wiedzę, umiejętności i otwarty umysł. Już samo posiadanie karty bibliotecznej może być powodem do dumy – zwłaszcza, gdy będzie się ona zapełniała kolejnymi wypożyczonymi pozycjami. Ich „kolekcjonowanie” może stać się dla młodego czytelnika motywującym wyzwaniem. Dziecko, które rozpocznie uczęszczanie do biblioteki w przedszkolu, już od najmłodszych lat- w pełni wykorzysta potencjał, jaki drzemie w tej nowoczesnej instytucji kultury, jaką jest BIBLIOTEKA! Nie czekajcie więc - dajcie im tę szansę!

Pierwsze wyprawki czytelnicze już rozdane! Zapraszamy dzieci urodzone w latach 2013-2016, po odbiór kolejnych.

Drodzy Rodzice, chcielibyście obudzić w swoich dzieciach ciekawość świata, sprawić aby poczuli się jak mali naukowcy lub odkrywcy? Nic prostszego! Od października startujemy z nowym projektem „Parabuch - książka w ruch”. Celem projektu jest promocja książek popularnonaukowych, kształtowanie umiejętności językowych oraz rozwój zainteresowań wśród młodszych dzieci w wieku 3-10 lat. Spotkania, które odbędą się

w naszej bibliotece zabrają wasze dziecko w świat nauki, a odpowiednio przeszkoleni bibliotekarze i wolontariusze poprowadzą z dziećmi zajęcia obejmujące głośne czytanie oraz działania popularyzujące książkę i wiedzę w zakresie dziedzin STEM (nauk przyrodniczych, technologii, inżynierii, matematyki). Serdecznie zapraszamy!

Już niebawem na facebooku biblioteki: <https://pl-pl.facebook.com/gbpwyrki/> pojawi się informacja o terminie pierwszego spotkania realizowanego w ramach projektu. Więcej informacji o projekcie znajdziecie na stronie <http://parabuch.org/>.

Już za kilka dni kolejne wydarzenie w naszej bibliotece „NOC BIBLIOTEK”, w sobotę 5 października 2019 r. o godz. 20:00. Zapraszamy serdecznie: dzieci, młodzież i starszych!

Zapraszamy na Noc Bibliotek



pod hasłem
ZNAJDŹMY WSPÓLNY JĘZYK

kłóca odbędzie się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wyrkach
5 października 2019 r. od godz. 20:00

W programie m.in.:

- koncert Zespołu Tańca Ludowego „Włodawiacy” z Młodzieżowego Domu Kultury we Włodawie,
- warsztaty taneczne,
- warsztaty teatralne,
- flirt literacki z Markiem Hłaską – gra karciana z cytatami pisarza,
- kino rodzinne - projekcja filmu „Ptyś i Bill”.

O tym co się dzieje w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wyrkach najlepiej przekonać się osobiście biorąc udział w proponowanych wydarzeniach. Zapraszamy serdecznie do naszej Książnicy od poniedziałku do czwartku w godz. 9:00-17:00, w piątek: 11:00-19:00 i w sobotę: 10:00-13:00. Każdy tutaj znajdzie swoją inspirację ☐ Czekamy na Was!!!

**Dyrektor i Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej
w Wyrkach**



Echa z Urzędu

Drodzy Czytelnicy!

Za nami kolejny kwartał.

Minęły gorące letnie miesiące, a wraz z nimi wysokie temperatury, które w gminnych gabinetach sięgając ponad 30 stopni wszystkim dawały się we znaki.

Za nami też czas urlopów – nie zawsze wykorzystanych przez pracowników urzędu w takim wymiarze jakim by chcieli z uwagi na skromną obsadę i szeroki zakres obowiązków, jak też wiele pilnych spraw, wśród których m.in. były te związane z wnioskami suszowymi; przygotowaniem wniosku o dofinansowanie instalacji solarnych, fotowoltaicznych i kotłów na biomasę; organizacją jarmarku leśnego; uzupełnienia formalne wniosku dotyczącego termomodernizacji; czy przygotowania i ogłoszenie drugiego przetargu dotyczącego rewitalizacji. Za nami czas bardzo dynamiczny, z całą pewnością interesujący i niosący lepsze perspektywy dla mieszkańców Naszej Gminy.

A przed nami wiele...

Jednak najpierw podzielę się z Państwem kilkoma istotnymi informacjami.



Jarmark Leśny

Tegoroczna jubileuszowa X edycja Jarmarku Leśnego była zbliżona do formuły jaka mieszkańcom była znana wcześniej. Nowością okazał się natomiast termin organizacji jarmarku, który z końca sierpnia przeniesiono na połowę lipca. Zmiana terminu wynikała z kilku powodów, a dwa moim zdaniem najbardziej istotne to fakt kolidowania terminów sierpniowych z innymi wydarzeniami organizowanymi w tym czasie na terenie naszego powiatu oraz przeniesienie występów uczniów naszych szkół na termin bliższy zakończeniu roku szkolnego. Zaś w 2020 roku planujemy by Jarmark Leśny odbył się jeszcze wcześniej, czyli w drugą niedzielę lipca.

W tegorocznej edycji nowością był konkurs kulinarny pt. Leśne Smaki, gdzie indywidualnie lub w grupach mieszkanki gminy mogły zabłysnąć kulinarnie w kategoriach: coś słonego, coś słodkiego, coś w słoiczku. Ilość zgłoszonych do konkursu dań przerosła nasze wyobrażenia. Wszystko było smaczne i piękne, a nagrody dla finalistek jak sądzę okazały się przydatne. W przyszłości postaramy się zorganizować konkurs nie tylko dla pań, pomyślimy również o konkursie dla panów. Interesujący był pokaz wood carvigu czyli rzeźbienia piłą motorową w drewnie.

Woda

W sierpniu na ujęciu wody w Lubieniu wymieniono niesprawną pompę. Było to działanie tylko doraźnie poprawiające stan gminnego wodociągu. Woda z osadem pojawia się w czasie bardzo dużego zużycia przez mieszkańców lub przy nagłym zwiększonym poborze (np. przy uruchomieniu hydrantu). Jak podawano w prasie czy telewizji, tego lata problemy z dostępnością wody pojawiały się w wielu miejscach w kraju. U nas właściwie od czerwca ujęcie pracowało na granicy swojej

Efekt pokazu w tej chwili jest wyeksponowany w Urzędzie Gminy, w przyszłości postaramy się również rozwinąć i to działanie. Występy i koncerty były nieco inne niż wcześniej. Wystąpili na scenie Kapela Łopieńczacy, nasze Swańki, zespoły: The Beatmen, Hunters oraz gwiazdy muzyki disco – polo zespoły Solaris i Skolim. Niezwykłą atrakcją był teatr ognia. Spektakl ognia zatytułowany „Duszki ze starego boru” robił niesamowite wrażenie, trzeba to było zobaczyć. Zrezygnowaliśmy natomiast z „imprezy dla vipów”, a zaoszczędzone środki finansowe przeznaczyliśmy na koncerty.

Postaramy się, by każdego roku Jarmark Leśny w Wyrzykach był inny i coraz ciekawszy. Wbrew pogłoskom jakie docierały do mnie, że nowy wójt wprowadza prohibicję (zapewne dlatego, że moją pierwszą decyzją po objęciu urzędu było polecenie opróżnienia obficie zaopatrzonego barku po moim poprzedniku) zapewniam, że na Jarmarku można było kupić piwo, frytki czy inne przysmaki. Wszystko jest przecież dla ludzi

Już wiemy, że w przyszłym roku w ramach Jarmarku Leśnego odbędzie się maraton biegowy, w którego organizację już teraz zaangażowało się wiele osób spoza naszej gminy.

maksymalnej wydajności na którą było przewidziane przed laty. Dlatego też na niektórych odcinkach pojawiały się problemy.

Obecnie jesteśmy w trakcie ustaleń zakresu remontu koniecznego do prawidłowego funkcjonowania ujęcia. Przygotowujemy się do tego, by w momencie, kiedy pojawi się nabór wniosków na przebudowę i/lub rozbudowę sieci wodociągowych mieć gotową dokumentację z określonym zakresem zadań.

Solary, fotowoltaika, piece.

Gmina Wyrzyki w dniu 30 września złożyła wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego w ramach naboru 4.1 „Wsparcie wykorzystania OZE”.

Wniosek pod nazwą „Energia przyjazna środowisku w gminie Wyrzyki”. Obejmuje on wszystkich chętnych, którzy zadeklarowali zamiar uczestnictwa w projekcie i podpisali stosowne umowy.

W ramach wniosku zaplanowano zamontowanie 52 instalacji solarnych, 121 fotowoltaicznych oraz 20 piecy na biomasę (pellet). Jego całkowita wartość nieznacznie przekracza 3 mln złotych, a realizacja jest planowana na lata 2021 i 2022.

W ramach naboru do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego wpłynęło z terenu

województwa lubelskiego 210 wniosków na łączną kwotę dofinansowania wynoszącą ponad 580 mln złotych, podczas gdy planowana kwota dofinansowania to 100 mln złotych. Uzyskać więc dofinansowanie będzie o wiele trudniej niż na projekt realizowany w naszej gminie w latach 2018/2019. Uważam, że przygotowanie i złożenie wniosku daje szansę pozyskania dla mieszkańców bardzo korzystnego dofinansowania, którego wartość jest zdecydowanie korzystniejsza niż z innych dostępnych dziś źródeł. Dlatego jestem przekonany, że to wyzwanie należało podjąć. A jakie będą jego wyniki... dowiemy się już w przyszłym roku.

Co nowego w Zahajkach?

Niestety po pierwszej, pozytywnej weryfikacji zadania dotyczącego remontu i modernizacji budynku po dawnej szkole w Zahajkach z przeznaczeniem na filię biblioteki dziś już wiemy, że obecnie nic z tego nie wyjdzie. Z listy pozytywnie rozpatrzonych wniosków wynika, że dofinansowanie otrzymały tylko te, które dotyczyły obiektów zabytkowych. Jednak nie rezygnujemy. Mając przygotowaną dokumentację, jeżeli pojawi się ponowna szansa na pozyskanie dużego dofinansowania, wrócimy do tematu.

Tymczasem przy budynku po dawnej szkole ze

środków funduszu sołeckiego została ułożona zakupiona już kilka lat temu kostka brukowa.

Jeszcze w tym roku wspólnie z Powiatem Włodawskim zostanie zrealizowane zadanie pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1623L w miejscowości Zahajki”. Obejmuje ono trzy główne zadania, tj. wykonanie nakładki asfaltowej na odcinku objętym zadaniem (od osiedla do skrzyżowania oraz obszar samego skrzyżowania), wykonanie odwodnienia przebudowywanego odcinka oraz budowę chodnika.

Kiedy rewitalizacja Lubienia i Wyrzyk – Woli?

Pod nazwą zadania „Budowa świetlicy wiejskiej oraz zagospodarowanie przestrzeni publicznej w Gminie Wyrzyki” realizowanych w ramach projektu pn. „Działania rewitalizacyjne w Gminie Wyrzyki” kryją się budowa nowej świetlicy w Wyrzykach – Woli oraz zagospodarowanie przestrzeni publicznej w Lubieniu.

Zgodnie z pierwotnym projektem przygotowanym jeszcze w 2017 r. zadanie miało być zrealizowane do końca 2019r. Pierwszy z ogłoszonych przetargów wykazał, że nikt nie był zainteresowany realizacją zadania w tak krótkim

terminie, a ogłoszony przetarg z uwagi na brak ofert musiał zostać unieważniony. W związku z tym wystąpiłem do Urzędu Marszałkowskiego z wnioskiem o przesunięcie zakończenia realizacji zadania na rok 2020, na co uzyskaliśmy zgodę. Tym razem wpłynęły trzy oferty i przetarg został rozstrzygnięty.

Już niebawem rozpoczną się prace budowlane, a w przyszłym roku w Wyrzykach – Woli stanie nowa świetlica wiejska. Lubień zaś zyska miejsce spotkań z którego, mam nadzieję oprócz mieszkańców, korzystać będą także turyści przemierzający naszą gminę.

Drogi

Dziś z możliwości dofinansowania inwestycji drogowych korzysta wiele samorządów, jestem przekonany, że wkrótce do nich dołączy Gmina Wyrzyki.

Wszystko będzie zależało od tego czy nasze drogi będą spełniały kryteria punktowe określone przez organizatorów naborów oraz od kwoty dofinansowania. A ta wygląda następująco – w przypadku dróg powiatowych dofinansowanie wynosi najczęściej 50%, pozostała część jest dzielona po

25% kosztów na powiat i gminę. Z kolei, gdy o środki zabiega gmina, realne dofinansowanie może wynieść od 50 do 80%.

W tym roku był plan remontu drogi gminnej w Suchawie. Jednak w trakcie przygotowywania wniosku o dofinansowanie okazało się, że część drogi powszechnie uważanej za gminną przebiega po gruntach będących własnością Spółdzielni Mieszkaniowej w Suchawie. W trakcie walnego zebrania członkowie spółdzielni podjęli decyzję, że

sprawę przekazania gruntu pod drogą odkładają do przyszłego roku, bowiem wówczas będzie prowadzona aktualizacja granic wszystkich gruntów w Suchawie. Gdy tylko Spółdzielnia przekaze informację, że działka jest gotowa do przekazania gminie – do sprawy remontu tej drogi na pewno wrócimy.

Poddany pod dyskusję był również remont drogi powiatowej w Kaplonosach (pisaliśmy nieco o tym w poprzednim numerze). Tutaj już na wstępie okazało się, że choć jest to droga powiatowa inwestorem musiałaby być nasza gmina.

Sesje Rady Gminy

Sesje Rady Gminy obecnej kadencji są stosunkowo krótkie i merytoryczne. Czasem może się nawet wydawać, że Rada Gminy jest wyjątkowo zgodna, bowiem wiele głosowań kończy się przyjęciem uchwał jednogłośnie lub przy pojedynczych głosach sprzeciwu bądź wstrzymujących się. Dyskusje podczas sesji są merytoryczne i rzeczowe, a radni doskonale rozumieją nad czym pracują.

Cieszę się, że tak właśnie się dzieje.

Przez 4 lata byłem radnym Rady Gminy Wyruki i tym, na co nie tylko ja zwracałem wówczas uwagę były sesje trwające po 3 – 4 godziny. Nawet sesje nadzwyczajne zwoływane w celu podjęcia pilnych uchwał i decyzji trwały bardzo długo. Z całą pewnością dla wielu osób było to bardzo uciążliwe. Być może też z tego powodu na ponowny start w wyborach do rady gminy zdecydowało się zaledwie 5 z 15 radnych.

Fundusz sołecki na 2020 rok podzielony

Wrzesień to czas zebrań w sołectwach których tematem przewodnim jest podział środków Funduszu Sołeckiego na 2020 rok i to mieszkańcy sami decydują na co przeznaczyć przydzielone im pieniądze.

Mając za sobą doświadczenie realizacji funduszu za bieżący rok uważam, że niezbędne jest uproszczenie procedur wydatkowania sołeckich pieniędzy, na co będę zwracał uwagę w trakcie spotkań na wyższym szczeblu samorządowym. Uważam, że silne i aktywne sołectwa są nam bardzo potrzebne, w dużej mierze wspomagają pracę w realizacji zadań własnych gminy.

A środki z funduszu na 2020 rok zaplanowano w następujący sposób:

Adampol – remont dróg gminnych poprzez zakup i ułożenie płyt betonowych drogowych.

Horostyta – zagospodarowanie przestrzeni publicznej wokół filii Biblioteki Publicznej w Horostycie polegającej na budowie altanki-wiaty

W grę wchodziło przejęcie drogi od powiatu oraz kilkumilionowy kredyt na całość inwestycji, na co Gminy Wyruki zdecydowanie nie stać. Starostwo zaś nie mogło być liderem tego projektu z powodu wyczerpania limitu dofinansowania na wcześniej podjęte zobowiązania.

Jednak sprawa remontu tej drogi wciąż pozostaje otwarta. Wiele bowiem zależy od możliwości pozyskania środków przez powiat w kolejnych latach.

Tymczasem zakończone zostały remonty dróg gminnych, które zrealizowano na terenie tych sołectw, które zaplanowały je w ramach środków Funduszu Sołeckiego na 2019 rok.

Ostatecznie w Radzie Gminy po raz pierwszy zasiada aż 11 osób, a ja jako wójt, staram się im zapewnić pozytywne doświadczenia. Bardzo się cieszę, że radni potrafią kierować się dobrem gminy i mieszkańców, a sesje nie są wykorzystywane do kreowania konfliktów. Wszelkie dyskusje, bo przecież i te są potrzebne, toczą się natomiast podczas posiedzeń poszczególnych Komisji Stałych Rady Gminy Wyruki. Właśnie posiedzenia komisji są tym miejscem i czasem gdzie przedstawiane są projekty uchwał, ich uzasadnienia, toczą się dyskusje i ścierają różne argumenty. Jest to miejsce opiniowania uchwał oraz wypracowywania stanowiska przez radnych. Uważam, że zarówno posiedzenia komisji jak i sesje nie są miejscem do „uprawiania polityki”, mają zaś służyć merytorycznej dyskusji wójta z radnymi i omawiania ważnych spraw wyznaczających kierunki rozwoju naszej gminy.

oraz urządzeń zabawowych dla dzieci.

Horostyta-Kolonia – remont dróg dojazdowych do pól i łąk.

Ignaców – remont dróg oraz wycinka zakrzaczeń.

Kaplonosy – traktorek-kosiarka do koszenia trawy, paliwo do kosiarki, grill kamienny – betonowy i kostka betonowa przy grillu, montaż grzejnika elektrycznego do jednej z sal oraz rolety i karnisze do świetlicy wiejskiej.

Kaplonosy-Kolonia – zakup 2 ulicznych lamp solarnych, naprawa i doposażenie placu zabaw, zakup paliwa do równiarki i wykaszarki.

Krzywowiezba – ułożenie dojazdu do świetlicy wiejskiej z kostki brukowej.

Lipówka – wykonanie remontu drogi gruntowej.

Lubień – modernizacja wewnątrz budynku świetlicy wiejskiej.

Suchawa – zakup i montaż lampy solarnej, zakup tablicy ogłoszeń, remonty dróg gminnych, zakup materiałów do malowania przystanków.

Wyrzyki-Adampol – zakup kruszywa i remonty dróg gruntowych, zakup 2 mundurów specjalnych dla OSP Wyrzyki, zakup paliwa do wykaszarki, remont placu zabaw (malowanie i wymiana zepsutych elementów).

Wyrzyki-Kolonia – remont drogi gminnej i wycinka zakrzaczeń.

Wyrzyki-Połód – remonty dróg gminnych, zakup 2 mundurów specjalnych dla członków OSP Wyrzyki, zagospodarowanie placu przy świetlicy, zakup podkaszarki teleskopowej, zakup paliwa do równiarki.

Wyrzyki-Wola – remont dróg gruntowych dojazdowych do pól, zakup odzieży ochronnej dla OSP Wyrzyki.

Zahajki – wykonanie instalacji elektrycznej w budynku świetlicy po byłej szkole, remont placu zabaw.

Zahajki-Kolonia – utwardzenie i remonty gruntowych dróg gminnych.

Bardzo dziękuję za możliwość udziału w zebraniach, podczas których oprócz tematów dotyczących realizacji Funduszu Sołectkiego na 2020 rok poruszaliśmy wiele innych spraw ważnych z punktu widzenia mieszkańców. Uważa, że nic nie zastąpi możliwości bezpośrednich spotkań, dlatego serdecznie dziękuję za zaproszenia paniom i panom sołtysom, którzy uznali za stosowny mój udział w zebraniach.

Dożynki powiatowe

1 Września w Woli Uhruskiej odbyły się dożynki powiatu włodawskiego. Zainauguowała je msza święta w Kościele pw. Ducha Świętego w czasie której wójt każdej gminy składał dary dziękczynne. W tej okazałej ceremonii towarzyszył mi Piotr Horszczaruk – Przewodniczący Rady Gminy Wyrzyki oraz panie z Lubienia: Aniela Leszczyńska i Agnieszka Siwiec z zespołu śpiewaczego Swańki, który również reprezentował naszą gminę na scenie.

Nieodłącznym elementem dożynek powiatowych są konkursy. Gminne stoisko w tym roku przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich „Suchawianki” z Suchawy,

które za jego wystrój uzyskało wyróżnienie. Również wyróżnienie przypadło w udziale sołectwu Wyrzyki – Połód, którego mieszkańcy pod przewodnictwem pani Iwony Buska wykonali piękny wieniec dożynkowy. Szczególne gratulacje należą się pani Agnieszce Pochwatka z Lipówki, która przygotowała zwycięskie danie mięsne oraz pani Grażynie Warda z Lubienia, której wyjątkowy chleb doceniło dożynkowe jury przyznając jej III nagrodę. Z kolei wyróżnienie za napój dożynkowy przypadło paniom z Suchawy. Wszystkim reprezentantom naszej gminy oraz osobom zaangażowanym w przygotowania do dożynek z całego serca dziękuję.

Wnioski suszowe

Do naszego urzędu wpłynęło 351 wniosków o udzielenie pomocy w związku z suszą jaka zaistniała tego lata.

30 Sierpnia do Urzędu Wojewódzkiego przekazałem 240 z nich. Pozostałe dostarczono tydzień później. Od początku października sukcesywnie zapraszamy rolników po odbiór

wniosków pozytywnie zaopiniowanych przez Wojewodę Lubelskiego.

Zgodnie z ogłoszeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi producenci rolni mogą w dniach od 3 do 31 października 2019 roku składać do oddziałów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o udzielenie pomocy.

Połączenia komunikacyjne

Od 2 września większość miejscowości z obszaru Gminy Wyrzyki ma połączenia komunikacyjne z Włodawą. Jest to niezwykle pozytywna i wyczekiwana zmiana.

Połączenia komunikacyjne w obrębie powiatu włodawskiego powstały w ramach rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. W województwie lubelskim 21 samorządów sięgnęło po rządowe pieniądze na przywrócenie bądź uruchomienie lokalnych połączeń autobusowych.

W myśl założenia organizatorem transportu jest Starostwo Powiatowe we Włodawie, które pokrywa 50% kosztów deficytu, pozostałe 50% kosztów deficytu pokrywają gminy. Dla nas oznacza to, że przynajmniej do końca roku mamy zapewnioną komunikację, do której z budżetu gminy dołożymy na pokrycie deficytu kilka tysięcy złotych.

U nas przewoźnikiem jest Garden Service, który obecnie zabezpiecza 5 linii na terenie powiatu, w tym dwie przebiegające przez naszą gminę. Wiem, że jest potrzeba rozbudowy o połączenia z Suchawą i Kaplonosami – Kolonią, dlatego zwróciłem się z wnioskiem o rozszerzenie połączeń o te dwie miejscowości, będzie to jednak uzależnione od decyzji przewoźnika.

Rozkłady jazdy są wyeksponowane w miejscach gdzie zatrzymują się pojazdy komunikacji publicznej. Jest również dostępny na stronie internetowej przewoźnika <https://gardenexpress.pl/strefa-pasazera/rozklad-jazdy>

Miroslaw Torbica

Porady, ciekawostki, przepisy,

NIE PAL LIŚCI – KOMPOSTUJ !!!

Jesień to czas porządków na działkach. Działkowcy pozbywają się teraz zeschniętych liści, chorych gałęzi i drzew. Pozbywają, czyli najczęściej je palą. Unoszący się z nich dym przeszkadza wielu mieszkańcom – Nie da się oddychać! – narzekają ludzie zmuszeni wdychać nieprzyjemny zapach i duszące, gryzące w gardło opary. I mają rację. Bo spalanie liści jest niezgodne z obowiązującą ustawą o odpadach, która zabrania spalania pozostałości roślinnych "poza instalacjami i innymi urządzeniami do tego przeznaczonymi", chyba że nie są objęte obowiązkiem selektywnego zbierania. A odpady zielone takiej zbiorce podlegają.

Niektórych ten zakaz śmieszy i dziwi. Mówią, że przecież od lat jesienią palili, co się dało. Paląc liście na posesji pamiętaj, że jeśli nasze „ognisko” spowoduje pożar i zagrożenie dla ludzi i środowiska, straż pożarna na pewno ukaże nas mandatem karnym w kwocie 500 zł, a w skrajnych przypadkach sprawa zostanie skierowana do sądu. Jeśli natomiast dym przedostaje się na ulicę w takiej ilości, że ogranicza widoczność kierowcom i zagraża bezpieczeństwu, to można spodziewać się interwencji policji.

Kodeks cywilny – mówi, że właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa własności powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych (czyli np. nie można „zadymić” sąsiada robiąc ognisko na swojej posesji).

Świetnym rozwiązaniem dla zagospodarowania opadłych liści jest kompostowanie.

Kompost jest lepszy od nawozu. Kompostując resztki roślinne unikniemy ich marnotrawienia poprzez palenie lub wyrzucanie do kontenerów. Poza tym, niemal za darmo uzyskamy bardzo cenny nawóz, wzbogacający glebę w materię organiczną. W porównaniu z obornikiem, kompost jest nawozem szybciej działającym, a składniki nawozowe są w większym stopniu wykorzystane przez rośliny.

Kompost stosowany w ogrodzie wzbogaca glebę w próchnicę, sprawia, że gleba staje się przewiewna i pulchna. Poza tym, jest bogatym źródłem materii organicznej i zarazem najtańszym materiałem do użyźniania gleby.

W przeciwieństwie do nawozów mineralnych i obornika, kompost nie stwarza zagrożenia przenawożenia lub zatrucia środowiska. Kompost stosuje się do nawożenia roślin ogrodowych, zarówno warzyw, drzew i krzewów owocowych, jak roślin ozdobnych.



Z czego można zrobić kompost?

ścięta trawa
liście z drzew i krzewów
resztki roślin ozdobnych i warzyw (bez objawów chorób)
chwasty (które nie zawiązały jeszcze nasion)
owoce – uszkodzone i obite
drobne gałęzie, trociny
odpady roślinne z gospodarstwa domowego –
obierki z warzyw i owoców, resztki potraw
zużyte torebki herbaciane
popiół drzewny (np. z kominka)
szary papier (czysty i niezadrukowany)

Czego nie kompostujemy?

owoce i warzywa z wyraźnymi objawami chorób
skórki owoców cytrusowych (obniżają aktywność mikroorganizmów w glebie)
chwasty (które zawiązały już nasiona)
duże, nierozdrobnione gałęzie
mięso i kości
zadrukowany i bielony papier
popiół z innych materiałów niż drewno

ACH.... ZIEMNIAKI ...

Europa je ziemniaki od końca XVI wieku. Do Polski podobno sprowadził je z Wiednia Jan III Sobieski. Dziś jemy ziemniaki w niezliczonych postaciach - gotowane, smażone, pieczone, całe, tłuczone, w formie purée, frytek czy talarków, kopytek, pyz czy placków... Trudno wyobrazić sobie dietę bez ziemniaka i, w rzeczy samej, nie powinno się z nich rezygnować.

Kartofle, ziemniaki, pyry czy grule nazywane w różnych rejonach Polski są nieodzownym elementem tradycyjnej kuchni polskiej i stanowią podstawę diety dla większości z nas. Badania ankietowe nad preferencjami żywieniowymi Polaków mówią, że aż 82% respondentów zadeklarowało, że nie byłoby w stanie zrezygnować ze spożycia ziemniaków.

Marian Sikora, Prezes Polskiego Związku Producentów Ziemniaków i Nasion Rolniczych – mówił w swoim wystąpieniu: *„Ziemniaki już w XIX wieku zyskały miano naszej rodzimej specjalności. Aktualnie Polska znajduje się w czołówce największych europejskich producentów ziemniaków. W naszej kampanii chcemy zachęcić Polaków do odkrywania potencjału kulinarnego tych lokalnych produktów oraz pokazać je w niestandardowej odsłonie. Odwołamy się do tradycji spożywania ziemniaków w Polsce i ich walorów odżywczych oraz smakowych, prezentując ciekawe pomysły na ich przygotowanie. Jednym słowem – pokażemy, że bez względu na to, czy wolisz ziemniaki, kartofle, pyry czy grule, warto je smakować i jeść”*

Osoby, które decydują się przejść na dietę często w pierwszej kolejności eliminują ziemniaki z jadłospisu. Nieśluszenie, gdyż jak donoszą dietetycy są one niskokaloryczne, a także dzięki łatwo przyswajalnej skrobi, dają uczucie sytości. Ziemniaki są doskonałym źródłem energii, białka, witamin i składników mineralnych. W ziemniakach znajdziemy przede wszystkim znaczne ilości potasu – 100 g porcji zawiera aż 443 mg tego pierwiastka. Poza potasem, znajdziemy w nich również fosfor, magnez, cynk, miedź, mangan i jod. Ziemniaki są także cennym źródłem witaminy C, witamin z grupy B, beta karotenu oraz folianów. Ku ogólnemu zaskoczeniu ziemniaki zawierają niewiele kalorii – w porcji 100g są zaledwie 73 kcal, czyli znacznie mniej niż w takiej samej porcji kaszy czy makaronu.

Ziemniaki są doskonałym źródłem błonnika pokarmowego, który poprawia perystaltykę jelit, ułatwia trawienie, a także pomaga w walce z nadwagą i otyłością poprzez zwiększanie objętości treści pokarmowej, a co za tym idzie daje uczucie sytości. Sok (wywar) z gotowanych kartofli ma rozpuszczać kamienie nerkowe i żółciowe.

Uważa się, że sok z ziemniaków surowych łagodzi takie schorzenia jak wrzody żołądka czy artretyzm. Ziemniaki pomagają w pozbyciu się zaparc i biegunek, ponieważ mają sporo błonnika. Inne korzyści z jedzenia ziemniaków to między innymi: niższe ciśnienie, niższe stężenie cholesterolu, łatwiejsze usuwanie wody z organizmu, lepszy wzrok, ładniejsza skóra, sprawniejsza praca układu pokarmowego, niższy poziom stresu i sprawniejszy proces krzepnięcia krwi.

Jak jeść ziemniaki, by służyły zdrowiu i sylwetce?

Różne typy ziemniaków nadają się do różnych potraw. Na przykład mączyste ziemniaki z sykim, jasnym miąższem nadają się do robienia placków, kopytek, klusek, pyz czy purée. Twarde i wilgotne świetnie spiszą się upieczone w mundurkach na grillu czy przy ognisku, są też dobrym składnikiem sałatek i konserw. Ziemniaki o średniej twardości dobrze się dusi i gotuje, świetnie pasują do zup i ziemniaczanych zapiekanek. Nadają się także na frytki czy talarki.

Cały sekret tkwi w sposobie ich przygotowania. Ważne jest jaką technikę kulinarną wybierzemy ale także z jakimi dodatkami je podamy. Najlepiej gotować lub piec całe bulwy ziemniaków wraz ze skórą, wówczas straty witamin i składników mineralnych są najmniejsze. Jeżeli chcemy obrać ziemniak, to róbmy to jak najcieniej i wówczas gotujemy je w małej ilości wody, a jeszcze lepiej na parze. Starajmy się nie smażyć ziemniaków, gdyż ten sposób obróbki termicznej znacząco wpłynie na całkowitą kaloryczność dania – 10 g oleju to dodatkowe 88 kcal! Do puree ziemniaczanego zamiast dużej ilości masła i śmietany można dodać niewielką ilość mleka, danie będzie równie smaczne, a z pewnością mniej kaloryczne.

Współczesne badania nad właściwościami ziemniaka obalają mit jakoby ziemniaki głównie tuczyły i zapychały pustymi kaloriami i były pozbawione właściwości odżywczych. Okazuje się, że jedzenie ziemniaków pozytywnie wpływa na nasze zdrowie. Współcześni badacze są przekonani, że jedząc tylko ziemniaki przez resztę życia, możemy pozostać zdrowi: "Jeśli miałbyś przeżyć resztę życia, jedząc tylko jedną rzecz i być zdrowym, mogłyby nią być właśnie ziemniaki. Nie ma zbyt wielu produktów, o których można podobnie powiedzieć"

Choć ziemniaki są u nas dostępne przez cały rok i można je jeść do woli to pamiętajmy, że najlepsze jednak są te jesienne...

Sałatka ziemniaczana z wędzonym łososiem i jajkiem:

Ziemniaki umyj, ugotuj w mundurkach. Po przestudzeniu obierz, pokrój w kostkę. Jajka ugotuj na twardo, pozostaw do wystygnięcia. Obierz ze skorupki, pokrój. Łososia podziel na małe kawałki. Paprykę umyj, pokrój w kostkę. Kukurydzę odsącz z zalewy.

Sos sałatkowy koperkowo-ziolowy z ziarnami gorczycy rozmieszaj z sokiem z cytryny i niewielką ilością wody. Dodaj olej lniany i dokładnie wymieszaj. Połącz składniki sałatki, polej sosem. Całość wymieszaj.

Pieczone ziemniaczane łódeczki:

Ziemniaki dokładnie myjemy - nie obieramy ze skórek. Każdego ziemniaka kroimy na ćwiartki, a następnie każdą ćwiartkę na połowę, tak aby wyszły łódeczki. Pokrojone ziemniaki moczymy w misce z dodatkiem cukru, aby były bardziej chrupiące - około 30 minut. Ziemniaki odcedzamy i osuszamy ręcznikiem papierowym. Polewamy je olejem i posypujemy mieszanką ulubionych ziół.

Mieszamy dokładnie, aby każdy kawałek ziemniaka był obtoczony zarówno w oleju, jak i w ziołach. Wkładamy do nagrzanego piekarnika - najpierw pieczemy w 180 stopniach z termoobiegiem pierwsze 15 minut, następnie zwiększamy temperaturę do 200 stopni i pieczemy kolejne 15-20 minut, aż łódeczki będą rumiane. Przepyszne jako dodatek do wszelkich dań. Doskonale zamiast frytek.



Ogłoszenia

SKRYTKI PAMIĘCI

Muzeum – Zespół Synagogałny we Włodawie realizuje projekt ŚWIAT UTRACONY – HISTORIA ŻYDÓW WŁODAWSKICH, finansowany w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jednym z punktów zadaniowych projektu są SKRYTKI PAMIĘCI, zamontowane w różnych instytucjach kultury, szkołach, urzędach i kościołach na terenie całego powiatu włodawskiego.

SKRYTKI PAMIĘCI to inaczej skrzynki pocztowe, do których mieszkańcy mogą wrzucać listy, relacje, kopie zdjęć, które nawiązują do naszej wspólnej historii, niekiedy zapomnianej. Można uczynić to anonimowo bądź jawnie.

Celem całego przedsięwzięcia jest zgromadzenie cennej wiedzy źródłowej pod względem historycznym, która posłuży celom badawczym i naukowym w utrwaleniu spuścizny naszych przodków.

Jedna ze SKRYTEK PAMIĘCI znajduje się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wyrzykach i tam mieszkańcy mogą zostawić swoje wspomnienia.

Zachęcamy również do kontaktu mailowego pod adres poczta@muzeumwlodawa.pl, gdzie można przesyłać wszelkie informacje historyczne lub skany dokumentów i fotografii.

Agnieszka Ignatiuk,
adiunkt w Dziale Historii
Muzeum – Zespołu Synagogałnego we Włodawie

Sprzedam !!!

Nieruchomości położone w obrębie miejscowości Kaplonosy;

- lasy i grunty leśne o powierzchniach: 0,43 ha; 0,23 ha; 0,22 ha; 0,77 ha;

- łąki o powierzchniach: 0,35 ha; 0,29 ha;
- grunty orne o powierzchniach: 0,44 ha; 0,71 ha;
- grunty zadrzewione o powierzchni 0,01 ha.

Numer telefonu: 668 344 794

Sport

Agros Suchawa - Duma Gminy Wiryki



Kiedy w zeszłym sezonie nasza drużyna z trudem utrzymała się w lidze okręgowej jako beniaminek, po awansie z A klasy, kto mógłby przypuszczać, iż kolejny sezon rozpocznie z takim przytupem i jeszcze w trakcie trwającej rundy jesiennej podopieczni trenera Roberta Wójcika będą mieli zaledwie jeden punkt mniej od zdobytych z całego poprzedniego sezonu. Gdyby nie nieszczęśliwy splot okoliczności w końcówkach kilku spotkań i konsekwentnej grze do końca mieliby ich zapewne więcej.

W porównaniu do poprzedniego sezonu drużyna została wzmocniona kilkoma zawodnikami na kluczowych pozycjach, co już od pierwszych spotkań przełożyło się nie tylko na efektowną, ale co najważniejsze efektywną grę klubu z Suchawy.

Jednak, należy zwrócić uwagę, iż drużyna ma spore mankamenty zwłaszcza w grze obronnej, gdyż będąc obecnie w czubie tabeli jest drużyną, która straciła najwięcej, bo aż 22 gole na wyjeździe, a co

ciekawe, drużyna strzela zdecydowanie więcej goli na wyjeździe niż na swoim terenie. Zauważamy, że dobra i konsekwentna gra Agrosu przyczynia się do wzrostu zainteresowania futbolem nie tylko miejscowych kibiców, bowiem widzów (tych z terenu powiatu i spoza niego) na stadionie jest coraz więcej. Dobre występy przełożyły się również na większe zainteresowanie lokalnych mediów klubem sportowym z Suchawy.

Nie ma wątpliwości, iż przekłada się to nie tylko na rozpoznawalność drużyny, ale wpływa również pozytywnie na wizerunek Gminy Wiryki. Dlatego powinniśmy naszą drużynę wspierać, motywować i stale kibicować, by szło im jak najlepiej. A wtedy, kto wie, może doczekamy się w już niedługim czasie w Suchawie piłki na solidnym wojewódzkim poziomie. Z takim zaangażowaniem ze strony piłkarzy, trenera i kibiców jest to bardzo możliwe.

Władysław Kapica Jr.

Humor

☺
Zając dzwoni do rzeźnika:
– Dzień dobry! Ma pan świński ryjek?
– Mam!
– A kurze łapki?
– Też mam!
– A skrzydełka?
– Oczywiście, że mam!
– Ależ śmiesznie pan wygląda

☺
Leśniczy spotyka babcię, zbierającą w lesie grzyby.
– Niech pani wyrzuci te grzyby! – woła zaglądając do koszyka. – Nie nadają się do jedzenia!!!
– Panie, ale to nie do jedzenia, tylko na handel.
☺
U dentysty:
– Ile kosztuje wyrwanie zęba?
– Sto złotych.
– Co?! Za kilka minut pracy?!
– Ok, będę wrywać powoli.
☺

b. bezpieczny.pl




Kup świadomie

UBEZPIECZENIE z rabatem 10%
na www.bezpieczny.pl

Ubezpieczenie NNW dla uczniów i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych

 Ubezpieczenia NNW dla Dzieci	 Ubezpieczenia NNW Żłobek, Przedszkole	 Ubezpieczenia NNW Szkolne	 Ubezpieczenie NNW / OC Studenta	 Ubezpieczenia NNW / OC dla Dorosłych
--	---	---	---	--

- ochrona wskutek nieszczęśliwego wypadku **24h / dobę na całym świecie**
- możesz ubezpieczyć kilkoro dzieci na tej samej polisie np. syn w przedszkolu oraz córki w gimnazjum i szkole średniej
- **wyczynowe uprawianie sportu** we wszystkich wariantach ubezpieczenia dla dzieci (zarówno zajęcia szkolne, jak i pozaszkolne oraz w życiu prywatnym, m.in. piłka nożna, sporty walki, tyżwiarstwo, jazda konna, lekkoatletyka, pływanie)
- **ugryzienie przez kleszcza**, które obejmuje: koszt wizyty u lekarza, koszt badań na boreliozę, koszt antybiotykoterapii

 Ubezpieczenia Podróże	 Ubezpieczenia na Życie	 Ubezpieczenia OC / AC	 Assistance w Podróży	 Ubezpieczenia Nieruchomości
--	---	--	---	--

Niniejszy materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Zakres ubezpieczenia oraz wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności Generali T.U. SA oraz Generali Życie T.U. SA określone są szczegółowo w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia dostępnych na stronie www.bezpieczny.pl. Zapoznaj się z nimi lub porozmawiaj z Twoim lokalnym Pośrednikiem, aby upewnić się, że produkt odpowiada Twoim potrzebom.

PARTNER

HORYZONT
ubezpieczenia - inwestycje

BIURO:
ul. Przechodnia 21, 22-200 Włodawa, tel. 500 830 770

Dopasuj ofertę do swoich potrzeb i odbierz rabat 10%

kod rabatowy
24198

Kupując ubezpieczenie NNW Szkolne uzyskujesz dodatkowe zniżki na zakup ubezpieczenia OC/AC pojazdu

OC/AC


Wydawca:
Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" w Wyruckach
Wyrucki - Adampol 95
22-205 Wyrucki
email: wyruckiewiesci@wp.pl
www.wyrucki.com.pl

Zespół redakcyjny:
Justyna Torbic - redaktor naczelna
Marek Majewski
Emilia Kwiecień
Mirosław Torbic
Marek Niedzielak

Copyright© "Wyruckie Wieści".

Wszystkie teksty zamieszczone w Wyruckich Wieściach mogą być cytowane i przedrukowywane wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody redakcji, pod warunkiem podania źródła i przekazania redakcji egzemplarza publikacji z cytowanym tekstem.

Numer 3(17), Wyrucki wrzesień/październik 2019 r.. Nakład: 500 egz.
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY